

JOSEPH TAUBER

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	ZSRR, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, ZSRR, Kłodzko, Francja, okres powojenny, żona, poszukiwanie rodziny

Poszukiwanie rodziny

Jak wyjeżdżaliśmy, [to] myśleliśmy, że tymczasowo, ale trwało [to] dwadzieścia lat. W [19]46 roku, jak skończyła się wojna, dużo Polaków [wróciło do Polski]. Myśmy zostali, mieliśmy kolegów, zmobilizowanych do wojska polskiego. Oni [byli] w Lublinie, tam organizował się polski rząd. Pisali nam listy [i] opowiedzieli nam, jak wygląda Lublin. To sobie myślałem, co ja będę się pchać z dziećmi. Nie mamy nikogo [w Lublinie], a tu już urządzeni jesteśmy, nie wyjechaliśmy. Później już nie można było wyjechać. W [19]59 była umowa między Polską i ZSRR, że pozwolą wszystkim Polakom, którzy mieszkali przed wojną w Polsce wrócić.

Szukaliśmy, ale nikogo [nie znaleźliśmy]. [Kiedy] szukaliśmy, dostałem list z Polski, [jakiś] mężczyzna napisał mi „Drogi bracie, jestem zadowolony, że cię znalazłem.”. To nie był [mój] brat, [pochodził] z Puławy [i] był starszy. Napisałem mu, że jestem z Lublina, to on mi odpisał: „Nie szkodzi. Nie mam nikogo i [uważam] cię za brata.”. Wysłał mi wtedy papiery, żebym przyjechał do Polski, mieszkał w Warszawie. Jak przyjechałem do Polski, pojechałem do Warszawy szukać tego człowieka, ale on [już] zmarł.

Moja żona znalazła siostrę, która mieszkała w Paryżu, wyjechaliśmy [do niej], żeby mieć kogoś z rodziny. Ja nikogo nie znalazłem i ona znalazła, tylko [tą] jedną siostrę. Oni wyjechali inną drogą, myśmy inną drogą, zgubiliśmy się, później znalazłem ją w Kowlu. Myśmy wyjechali do tego lasu pracować, a oni jeszcze zostali. Później, Polaków, którzy nie wyjechali stamtąd, wysłali na Syberię.

Data i miejsce nagrania	2011-03-30, Paryż
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"